

Majówka 2021

Prawie rok temu rozpoczynaliśmy nasze zmagania z nowymi wyzwaniami, zmienialiśmy formy pracy i staraliśmy się odnaleźć w tej obcej i wrogiej rzeczywistości. Samorząd podjął nowe i wcześniej nierealizowane działania. Pomimo głosów, że nie leży to w ustawowych zadaniach Izby Lekarskiej, mimo niezrozumiałego oporu, udało się znacząco wesprzeć lekarzy w trudnych chwilach, zaopatrzyć w to, czego brakowało, wskazać, że nie jesteśmy skostniałą instytucją, ale prężnie działającym żywym organizmem.

Podobnie jak w ubiegłym, także w tym roku delegaci stanęli na wysokości zadania. XXXIX Okręgowy Zjazd Lekarzy w wersji korespondencyjnej zakończył się sukcesem. Jest kworum, a oddane głosy dają możliwość dalszego działania. Głosy policzone, sprawozdanie zgodnie w uchwałą ORL opublikowane. Dziękuję wszystkim zaangażowanym.

Przy okazji liczenia, zacząłem się zastanawiać nad liczbami i ich rolą w ogóle. W rozwoju kulturowym człowieka niepoślednią rolę grają liczby. Ocenia się, że po raz pierwszy zaczęto je stosować jakieś 30 tysięcy lat p.n.e. W toku edukacji szkolnej dowiadujemy się, że największym zbiorem liczb są liczby rzeczywiste. Naturalne, ujemne, dodatnie, całkowite, ułamki, liczby wymierne i niewymierne, algebraiczne, przestępne. Okazuje się jednak, że od zarania dziejów (Egipt XVII w. p.n.e, Grecja VI w. p. n. e.) towarzyszą nam liczby zespolone. To rozważanie może wydać się absurdalne, ale zdajmy sobie sprawę, że otaczający nas stechnicyzowany świat opiera się właśnie na takich liczbach.

W uproszczeniu można je określić jako liczbę rzeczywistą uzupełnioną o wartość urojoną. Da się to przedstawić, uzupełniając jednowymiarową oś liczbową o takie właśnie liczby, co da tzw. płaszczyznę zespoloną. Do czego to potrzebne? Liczby takie mają zastosowanie w rozwiązywaniu problemów w fizyce, biologii, elektrotechnice, statystyce czy astronomii. Wszędzie tam, gdzie występuje zasilanie prądem albo gdy obserwujemy obraz komputera lub rozmawiamy przez telefon komórkowy, liczby zespolone są niezastąpione.

Podobnie długą historię ma zero. Starożytni dywagowali „czy nic może być czymś”? Początkowo w zapisach pozostawiano puste miejsce, z czasem zastąpiono je znany nam symbolem. Jednakże zero może mieć inne znaczenie. Całkiem nie matematyczne. Znane stwierdzenie: „pan jest zerem”, dosadnie wskazuje, o co tak naprawdę chodzi. Problem takiego właśnie zera przytoczył Jan Brzechwa w wierszu „Zero” („Toczyło się po drodze”: „Z drogi, gdy ja przechodzę! Ja jestem sto tysięcy, A może jeszcze więcej”). Spotykamy takich zer wiele na swojej drodze. Zadufane w sobie, jedynie słuszne, nieomyłne. Zygmunt Freud twierdził, że „zero nienawidzi innych liczb”. To smutna prawda. Mało, że

nienawidzi, to pogardza, głosząc przy tym populistyczne komunały.

Praktyka jest jednak inna. Musimy iść do przodu, przecież na nas świat się nie kończy, a my wieczni nie będziemy. Pomysły, jakie przychodzą nam do głowy, czasem nawet oparte na fikcyjnych danych takich liczbach zespolonych, a raczej ich urojonej części, początkowo wydają się genialne. Często odrzucamy je po porównaniu z doświadczeniami innych, operając się na przyzwyczajeniach i przekonaniach jako głupie i bezwartościowe. Tymczasem gdyby je wprowadzić w życie, mogą okazać się sukcesem. Każda nowa inicjatywa, każdy pomysł mają swoją wartość, dlatego nadal musimy się rozwijać, cieszyć się sukcesami i stale szukać nowych możliwości. Niezależnie od tego, jakie przeciwności spotkamy na drodze, jak okrutnie obejdzie się z nami życie, jak bardzo sponiewierają nas ludzie, bez względu, co o nas myśli i opowiada takie przysłowiowe zero, nasza wartość zawsze będzie wielka, bo każdy z nas jest wyjątkowy, niepowtarzalny, wspaniały, a dobro, jakie niesiemy, jest dla wszystkich.

Na razie wiosną będzie ciepło, będzie radośnie („Będzie głośno, będzie radośnie...” – zespół Piersi, 2013). Mam nadzieję, że będzie normalnie, a może lepiej? Przecież mamy pomysły, inicjatywy i całkiem realne plany. Będzie dobrze! Mocno w to wierzę.

Życzę nam wszystkim odporności na wspomniane „zera”, szacunku dla dokonań, wszak to nasza historia, nasze korzenie; życzę szerokich horyzontów, nawet gdy opisują je trudne do ogarnięcia wartości liczb zespolonych; życzę codziennych wiosennych radości, słońca i wypoczynku w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku.

Wasz Prezes

Paweł Czekalski

Panaceum 5/2021